GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 334.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Grudnia 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

GDAŃSK. — *Dnia* 1 *grudnia.* — Od czasu ostatniego doniesienia nie zaszło nic takiego, coby na uwagę zasługiwało. Dla wczesnéj zimy i mrozów, dowóz i wywóz zboża jest nic nieznaczący, jak się to poniżéj okaże. Na zboże będące w składach, ceny notują następujące, biała i wysokopstrokata pszenica 450 do 510 Fl. ($33\frac{5}{6}$ do $38\frac{4}{5}$ zł. za korzec); pstrokata 390 do 405 Fl.; czerwona i poślednia 300 do 345 Fl. — Żyto 120 do 125-fnt. 180 do 189 Fl. ($13\frac{1}{2}$ do $19\frac{1}{5}$ zł. za korzec). — W zeszłym miesiącu wysłano za granicę: pszenicy 267 łasztów 18 szefli; żyta 318 łaszt. $32\frac{1}{2}$ szefli; grochu 30 łasz.

HAMBURG. — *Dnia* 8 *grudnia.* — Obligacje udziałowe polskie z dostawą na 1 stycznia: żądano 111, płacono $110\frac{3}{4}$; na 1 lutego żądano $111\frac{1}{2}$, płacono $111\frac{1}{4}$.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Wiadomości Warszawskie.

— O ostatnich chwilach ś. p. Jw. JX. Prymasa Woronicza, mamy następujące szczegóły. »Pierwszych dni b. m. JW. JX. Prymas Woronicz wpadł w letarg; po ocknięciu się z niego, osądzili lekarze stan zdrowia szanownego prałata za grożący największém niebezpieczeństwem. Udał się więc do niego nuncjusz papiezki, Monsignor Ugolino Spinola, arcybiskup Thebański, i udzielił mu benedykcję apostolską. Polepszenie się, niedługo trwało, i dnia 6 b. m. o trzy kwadranse na 11 w nocy, szanowny prymas rozstał się z tym światem. — Jeszcze na dni kilkanaście przed zgonem swoim, zacny pasterz, ostrzeżony o niemożności prędkiego powrotu do kraju, nie spuszczając z uwagi obowiązku troskliwéj pieczy o zarząd swojéj djecezji, ustanowił jeneralnym wikarjuszem swoim JW. JX. Macieja Węgierskiego, dziekana metropolitalnéj kapituły, przelewając na niego zupełną władzę do zarządzenia djecezją, tak w rzeczach duchownych jako i doczesnych, aktem zdziałanym dnia 24 listopada w obecności biskupa suffragana Wiedeńskiego i radcy ces. król. legacji w Wiedniu barona de Mejendorf. Akt ten mógł przez ś. p. prymasa sparaliżowaną ręką, już tylko znakiem krzyża ś. być podpisany. — Pozaonegdaj z rana odbyła się installacja JW. JX. Węgierskiego, a w południe przybyła wiadomość, o śmierci prymasa.

— Pan Antoni Oleszczyński, bawiący w Paryżu wykończył portret Tomasza Jefersona ryty na stali podług rysunku ś. p. Tadeusza Kościuszki; tę rycinę dedykował kasztelanowi Grabowskiemu Tomaszowi, radcy stanu w Kom. rząd. oświecenia. Tenże sam pan Oleszczyński, pracuje nad portretami Kościuszki, Krasickiego, Sniadeckich, Kniaziewicza i wielu innych. Prócz tego zajmuje się statuą naturalnéj wielkości wystawiającą Trepkę. — Pan Sarnecki bawiący także w Paryżu, pracuje nad dziełem naukowém o kolorycie. (K. P.)

— Znany z prac swoich dla wieku młodocianego pisarz, ma zamiar wydawać od nowego roku codzienną *Gazetkę dla dzieci.* — Słychać, że ma także wychodzić w roku przyszłym pisemko w formacie i objętości obydwóch Kurjerów, p. t. *Sroka złodziéj.* Jego zamiarem jest, to tylko umieszczać i zbierać w jedną całość, co inne pisma polskie pojedynczo doniosły, aby tym sposobem ułatwić czytelnikom przéjrzenie na jeden rzut oka, tego wszystkiego co tamte zawierają. Cena prenumeraty ma być nawet mniejsza jak Kurjerów.

— W Krakowie wyszedł na widok publiczny, pierwszy tomik poezji Józefa Łapsińskiego. Autor poszedł za nową szkołą.

— W księgarni Józefa Pukszty wyszedł z druku Kalendarz ścienny na rok 1830, pomnożony drukiem więcéj jak w roku zeszłym, gdyż znajduje się tabella na 12ście miesięcy, każdego dnia wykazująca na horyzont Warszawski o wiele zegarek regularnie idący, podług czasu średniego słonecznego różnić się powinien, w momencie, kiedy na kompasie jest południe czyli godzina 12; w kolumnach gdzie stoi więcéj jak południe, jak np. 1 stycznia, znaczy, iż gdy na kompasie jest godzina 12, zegarek wskazywać powinien godzinę 12 minut 3 sekund 51, a gdzie zaś jest mniéj jak południe np. 1 listopada, znaczy, iż gdy na kompasie jest godzina 12, na zegarku brakować powinno minut 16 i sekund 16 do godziny 12, to jest powinien wskazywać godzinę 11 minut 43 sekund 44; jako też lunacje, odmiany powietrza, zaćmienia w tym roku przypadające, dni galowe w Rossji i król. Pol., święta wyznania Mojżeszowego, poczty. Cena zł. 1. gr. 15. a naklejonego na tekturze zł. 2. W kalendarzu gospodarskim nakładu mego takaż znajduje się tabelka wyżéj opisana, cena jednego Kalendarza zł. 1 gr. 15, a przekładanego papierem zł. 2. Kalendarzyk kieszonkowy zł. 1 gr. 15, tenże sam z brzegami srebrnemi zł. 2, a w tekturki, brzegi i boki wyzłacane z futeralikiem zł. 3. Oraz można nabyć kalendarzy Kaliskich polskich i niemieckich i różnych innych w polskim języku, za cenę jak się sprzedają wszędzie.

— W wczorajszéj gazecie, zamiast rząd wysłał pana Smaczyńskiego, czytać należy Smaczniñskiego.

Dziś zimna stopni 9.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Odebrano w Londynie gazety Nowojorkskie z d. 4 listopada, a z Verakruz z dnia 20 września. Przy nich odebrano także urzędowy exemplarz kapitulacji wojska *Hiszpańskiego* pod jenerałem Barradas w Tampico. Przekonywamy się z niéj, że Hiszpanie złożyli Mexykanom swoję broń, chorągwie i amunicję, a sami o własnym koszcie do Hawanny odesłani będą; chorzy zostają pod opieką Mexykanów. Officerowie i żołnierze obowiązali się artykułem dodatkowym, nigdy więcéj przeciwko Mexykowi nie służyć ani do kraju tego powracać. W kapitulacji Mexyk tytułowany jest rzecząpospolitą. — Kapitulację zawarli w głównéj kwaterze w Starem mieście Tampico, dnia 11 września, officerowie upoważnieni ze strony Mexyku przez jenerała Santa Ana, a ze strony Hiszpańskiéj przez jenerała Barradas; jest jéj 10 artykułów, a w dodatkowym zastrzeżono nadto, że gdyby nowe nadesłano posiłki, jenerał Barradas wylądować im nie pozwoli. — Jenerał Barradas wsiadł na mały szoner z 6 officerami i odpłynął do Hawanny, a jenerał Santa Ana na pakiebocie Angielskim do Vera-cruz. — Warownię Tampico wydano Mexykanom na d. 12 września, a dnia 13 ustąpili Hiszpanie z miasta.

— W *Baltimore American* umieszczono list z New-Orleans datty 6 października, w którym jest doniesienie, że piszący płynąc na szonerze *Oscar* z Vera-cruz, był świadkiem, jak statek rzeczony spotkawszy szonera hiszpańskiego wiozącego do Hawanny jenerała Barradas, przyjął tego ostatniego na pokład wraz z sześciu officerami którzy się przy nim znajdowali, ato dlatego, że na szonerze Hiszpańskim za wiele znajdowało się ludzi i brak żywności się pokazał. Jen. Barradas oddalił się d. 21 września z Tampico: choroba tak mocno zagęściła się w jego wojsku, że w jednym dniu 1000 ludzi zachorowało; wszystkiego stracił 1500 ludzi, w któréj to liczbie 300 ludzi zabitych w różnych potyczkach. Barradas popłynął do Nowego Orleanu dla najęcia okrętów pod wojsko swoje.

— *Censor de Veracruz* z dnia 19 września, donosi: «Przez umyślnego ze stolicy Mexyku dowiadujemy się dziś rano, że Hiszpanie wylądowali w Puerto-Angel na zachodniém wybrzeżu Mexyku, i posunęli się do Poschutla na 20 godzin drogi od Oajaca. Jle mają wojska i kto niém dowodzi, niewiadomo jeszcze. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

— Mówią, że jenerał Santa Ana objąwszy naczelne nad wojskiem dowództwo, żądał aby drugim po nim dowódzcą mianowany był jenerał Landero, który jest osobistym jego nieprzyjacielem, ale bardzo dobrym officerem. Do zawarcia kapitulacji z Hiszpanami, wyznaczony był jenerał Landero.

ANGLJA. — *Z Londynu d. 1 grudnia.* — Dowódca załogi w Dower odebrał polecenie, aby powracającego z Francji marg. Palmella, przyjął z wszelkiemi honorami, które należą mu jako posłowi królowéj Portugalskiéj.

— W artykule nadesłanym do umieszczenia w Times, dowodzi podawca, że pomysł przywrócenia granic francuzkich aż po Ren, wychodzi od hr. Chateaubriand.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 1 grudnia.* — Pogłoska o zmianie ustawy zasadniczéj, coraz więcéj nabiéra wiary. Niektóre pisma doniosły że autorem artykułu dodatkowego, jest p. Beugnot, ale on zaprzecza temu statecznie i utrzymuje, że nie wié nic o zmianach o których mówią.

— Z Hawre popłynie wkrótce do Mexyku 100 wieśniaków, a między nimi stolarze, cieśle, kołodzieje, szewcy, oraz jeden lekarz i jeden aptekarz; zamierzają oni założyć nową osadę Huasacualco, nad rzeką tegoż nazwiska.

WŁOCHY. — *Z Rzymu dnia 19 listopada.* — Słychać, że kardynał Albani kardynał sekretarz stanu, będzie miéć następcą kardynała Giustiniani. Ten pierwszy ma już 83 lat wieku.

NIEMCY. — *Od Elby d. 4 grudnia.* — Kawaler Roux de Rochelle, został odwołany z Hamburga, i mianowany nadzwyczajnym posłem oraz ministrem pełnomocnym francuzkim, w Zied. St. Ameryki północnéj.

— Słychać, że kosztem króla Duńskiego, będzie urządzona droga bita z Kiel do Altony na sposób Mac Adama.

— *Od Menu d. 3 grudnia.* — Gdy Paganini grał w pałacu Tegernsee przed królową bawarską wdową, usłyszano jakiś szmer w bliskości sali koncertowéj. Królowa kazała się dowiedzieć coby to było i doniesiono jéj, że więcéj jak stu włościan przybyło do zamku dla słyszenia Paganiniego upraszając aby drzwi do sali otwarte zostały i im przysłuchiwać się wolno było. Królowa rozkazała zaraz, nietylko drzwi otworzyć, ale i wieśniaków do sali wpuścić, którzy skromném i spokojném zachowaniem się w czasie koncertu, okazali się godnymi łaski która ich spotkała.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Pewna angielska Mistriss Godwin, wydała dzieło w którém żąda praw społeczeńskich dla płci pięknéj. Wymaga po 1wsze, ażeby kobiety używały dobrodziejstwa wolnego wychowania, czyniącego je zdolnemi, nawet do służby wojskowéj; po 2gie, ażeby używały wszelkich praw tak cywilnych i politycznych, mogły należéć do reprezentacji narodowej i przewodniczyć w gabinetach ministrów; po 3cie, ażeby miały równy z mężczyznami udział do wszelkich i płatnych urzędów, ażeby mogły być adwokatami, notarjuszami i doktorami; wreszcie, ażeby po 4te, w sprawach kobiet sąd przysięgłych z ich płci złożony, wyrokował.

— W Santa-Fé, w Ameryce utworzyło się jedno osobliwsze towarzystwo spekulantów, pod tytułem *kompanji piękności dam.* Oto są główne artykuły tego towarzystwa: każda dama chcąca zabezpieczyć się na przypadek utraty piękności, powinna być wkwiecie młodości; sama oznacza cenę swych wdzięków, i płaci towarzystwu summę stosowną do ich nominalnéj wartości: jest to środek zarazem dogadzający jéj miłości własnéj, i interessom spekulantów. Można czynić zapewnienie osoby nie młodszéj nad lat 15 i niestarszéj nad 30. Jeżeli przed 30 rokiem dama ujrzy niekorzystną zmianę w swych wdziękach, lub jeżeli przypadkiem zupełnie je utraci, towarzystwo płaci jéj summę w następującéj proporcji: Jeżeli dała 200 funtów szterlingów (8,000 złp.) odbiera 2,000 (80,000 złp.)

W Wiedniu wyszło dziełko pod tytułem: *Tagebuch Lembergs, vor und nach der Erstürmung desselben durch den schwedischen König Karl XII. im J. 1704 verdeutschet und erläutert von A. Uhle Direktor der k. k. Realschule in Lemberg*: w 8ce. Znany z umiejętności swoich i światła uczony autor jego, chcąc dać poznać rodakom swoim, mało komu znane, historyczne wypadki Lwowa, korzystał po większéj części z wyszłéj r. 1828 kosztem K. B. Pfaffa we Lwowie z pod prasy, tegoż miasta historji X. J. Chodynickiego, tudzież rękopisma Zimorowicza, w których opisane zdobycie Lwowa od Szwedów r. 1704 i Turków w r. 1672, na niemiecki język przełożył, i z dołączeniem umiarkowanéj krytyki, gruntownemi przypiskami objaśnił.

— P. Tad. Bułharyn ukończył historyczny romans w języku rossyjskim, pod tytułem Dymitr Samozwaniec, w 4 tomach; ma w Lutym wyjść z druku w Petersburgu. Dla oddania charakteru działających osób, obyczajów i sposobu życia Polaków, Rossjan i Kozaków na początku XII wieku, których wyprowadza w swojém dziele, czerpał autor z kronik, podań i pamiętników spółczesnych téj ciekawéj epoki. — Będzie to pierwszy orygiualny romans historyczny rossyjski.

— W mieście Nantes, we Francji, wziął ślub zaprzeszłym miesiącu jedna para. Pan młody miał lat 64, a jego oblubienica 87.

— Dnia 14 marca r. b. odbito w Londynie 20,000 exemplarzy nowego dziennika pod tytułem *Atlas*, którego powierzchnia, licząc razem wszystkie stronnice, wynosiła 40 stóp angielskich kwadratowych. Tym więc sposobem w przeciągu kilku lub kilkunastu godzin, wydrukowano 800,000 akrów. Cała edycja tego numera wynosiła tyle druku, że można by było złożyć 640,000 stronnic długich na 16 cali; to jest byłoby zwyczajnych wierszy 242,000,000, a wyrazów 2,000,000,000. Rachując na tomy, edycja numeru jednego Atlasu, uczyniłaby 14,230 tomów in 8vo.

— P. Medaets, z Bruxelli, wynalazł sposób robienia mydła z mydlin, które powszechnie jako nieużyteczne wylewają po wypraniu bielizny. Mydło to ma być zupełnie takie jak było przed praniem. Rząd Niderlandzki, dał wynalazcy patent swobody na lat pięć.

— Na liczbie 800,000 stałych mieszkańców Paryża, jest 17,281 dzieci chodzących do szkół bezpłatnych, co czyni proporcję 1 do 46. Żydów w tém mieście liczą 6000; dzieci zaś ich do tych szkół chodzących jest 200; to jest w stosunku 1 do 30.

— Sławni Ossażowie, o których tyle pisały różne dzienniki, wsiedli już w Hawrze na okręt i popłynęli do Nowego Jorku. Ztamtąd mają się udać na ojczyste bory i jary.

— Jeden fryzer paryzki w ten sposób ułożył doniesienie do dzienników: »*Pomada Melainakomninna*. O niczém teraz nic gadają w Paryżu tylko o téj cudownéj pomadzie, która w jednéj chwili, i to bez żadnego poprzedniego przygotowania, nadaje włosom najśliczniejszy czarny kolor, a która do tak wysokiego stopnia doskonałości została przyprowadzona, iż nie masz pochwał na jakieby niezasługiwały jéj osobliwsze przymioty. Niedość, że czyni włosy bardzo czarnemi, ale im daje prócz tego owę miękkość przyjemną, ów świetny połysk, owę moc i giętkość, które sądzono dotąd za jedyny udział pierwszéj młodości. Ma za sobą wszelkie korzyści, a na żadną stratę nie naraża; słowem, jest to prawdziwe *utile dulci* sztuki fryzerskiéj. Jedyny skład pomady Melainokomninnéj, jest (tu wyraża z najdrobniejszemi szczegółami swoje mieszkanie; a potém dodaje). Proszę się nie omylić, i nie wziąć za jedno mego składu, ze sklepem perfum wpodle,, ! ! ! — O cuda, cuda! o wielkie cuda! kto ma pieniążki niechaj je tu da!

— Ludność dzisiejsza Rzymu wynosi 142,320 mieszkańców; w roku 1819 wynosiła mniéj o 8159. Mężczyzn jest 72,971, kobiet 77,349, w r. 1819 taż sama była proporcja. Familji jest 34,478 składających ogół 134,161 osób. Osób duchownych 5,346, a między niemi 1376 zakonnic. Stosunek rodzących się do całéj ludności jest jak 1 do 28 i $\frac{1}{4}$; umierających jak 1 do 34. Ogólny stosunek umierających do rodzących się jak 1 do $\frac{1}{10}$. Stosunek małżeński do dzieci rodzących się jak 1 do 5. Codziennie rodzi się prawie 14 dzieci; codziennie umiera prawie osób 12. Ludność ogólna męzka na 18 osobach, liczy jednego duchownego.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O wyrobach lnianych jako najważniejszym przedmiocie przemysłu technicznego i gospodarstwa narodowego.

(z Niemieckiego)

Za najważniejsze gałęzie zarobku uważać można fabryki i rękodzieła. Usiłowania w nich ludzi, darzą dobro ogólne najpożądańszemi owocami. Te to ważne gałęzie przemysłu, zasługują nietylko na szacunek każdego przyjaciela ludzkości, ale i na szczególną troskliwość i baczność rządu, którem przez stósowne zakłady, powinien się starać o wzrost i pomnożenie ich czynności. Dla wyrobów fabryk i rękodzieł, dostarcza surowego materjału albo swój własny kraj, albo też zagraniczny. W pierwszym razie, daleko więcéj korzyści spływa na państwo, gdy kraj wspólnie z swemi mieszkańcami dostarcza wszystkiego swoim fabrykom, pieniędze bowiem, które za płody ziemi i za pracę wyrobniczéj klassy w zamian pobiera, wpływają do powszechnéj klassy zarobkowéj; w drugim razie zaś kraj o tyle zyskuje, o ile jest wynagrodzona praca klassy wyrobniczéj, jak np. widziemy to w fabrykach wyrobów jedwabnych.

Pod względem korzystnego wpływu na dobro ogólne, między innemi pierwsze miejsce trzymają fabryki wyrobów bawełnianych i lnianych. Surowym materjałem pierwszych jest bawełna, produkt zagraniczny, dla tego też fabryki wyrobów bawełnianych nie wyrównywają nigdy korzyściom, jakie fabryki wyrobów lnianych dla dobra publicznego przynoszą; a to z tych przyczyn: Do obu gatunków fabryk przędza surowego materjału jest niezbędną; ale przędza lnu zatrudnia u nas biedną klassę ludzi, i staje się dla niéj obfitym źródłem zarobku; przędzę zaś bawełny, odbywają maszyny, a przez to tamuje się źródło zarobku dla klassy wyrobniczéj a otwiera dla nasycenia chciwości. Nadto, że wyroby fabryk bawełnianych pociągają za sobą potrzeby innych materjałów zagranicznych, jak np. farb; wyroby zaś fabryk lnianych mniéj w tym względzie potrzebują.

Każden, kto się nad wyrobami tych dwóch rodzajów fabryk zastanowi, przyzna pierwszeństwo pod względem wpływu na dobro ogólne, fabrykom i rękodzielniom wyrobów lnianych.

W tém przekonaniu, okaże się całą ważność téj znamienitéj gałęzi przemysłu, zacząwszy aż od opisania lnu jako rośliny.

Jeżeli mineralogowie i chemicy, zważając na przymioty i nieskończony pożytek żelaza jaki z niego medycyna i rękodzieła odnoszą, mają je za najszlachetniejszy z metalów, niechże mnie wolno będzie uważać len za największy dar natury, przez którén swe niezliczone dobrodziejstwa na rodzaj ludzki zlewa.

Z pomiędzy czternastu gatunków lnu, odznacza się jeden tylko zwany pospolitym, (*linum usitatissimum*), z którego właściwą przędzę mamy. Ten to gatunek lnu, jest prawdziwą podstawą wyrobów lnianych, rośnie dziko w Grecji i innych cieplejszych krajach Europy. Nasz klimat umiał go sobie przyswoić równie jak wiele innych płodów klimatu cieplejszego.

Lineusz ten wielki badacz roślinnego królestwa przyjął następujących 8 gatunków lnu do swego systematu:

1. *Linum usitatissimum* Len pospolity.
2. . . . *narbonnense* . . . narboniczny.
3. . . . *tennifolium* . . . miękkoliściowy.
4. . . . *perenne* . . . syberyjski, wytrwały.
5. . . . *bienne* . . . dwuletni.
6. . . . *hirsutum* . . . wąsaty czyli kosmaty.
7. . . . *strictum* . . . prostołodyżny.
8. . . . *maritimum* . . . nizinowy.

Oprócz tych znamy jeszcze innych sześć gatunków lnu.

1. *Linum humile* Len niskorosły,
2. . . . *anglicum* . . . angielski.
3. . . . *hispanicum* . . . hiszpański.
4. . . . *fruticosum* . . . krzewisty.
5. . . . *nodiflorum* . . . szypułkowaty.
6. . . . *catharticum* . . . purgansowy.

I. Ogólne uwagi nad użytecznością lnu.

Len, już jako niewyczerpane źródło przymysłu, zasługuje na szczególną uwagę naszą, cóż dopiero gdy się zastanowiemy, jakie pożytki z niego odnosi twórczy jenjusz człowieka? W niczém dotąd, czém się tylko sztuki szczycą, nie widzę tyle połączonego pożytku z przyjemnością ile znajduję w niezliczonych towarach fabryk wyrobów lnianych. Najprzód, zwróćmy uwagę na tę sztuczną tkaninę, która naszą nagość okrywa: ileż przez łatwość w jéj częstéj zmianie, nie zyskują schlujność i czystość, a z niemi zdrowie nasze? ochrania nas ona od wielu nieprzyjemności, na które pierwsi mieszkańcy ziemi przed używaniem lnu wystawieni byli.

I inne tego rodzaju tkaniny, jakiemi są prześcieradła, powłoczki, przykrycia łóżek i t. p.; jeżeli mają wiele przyjemności dla zdrowego człowieka, tém więcéj uczuwa ich dogodność i ocenia każdy człowiek chory. Materjał z którego się składają, nie ma w sobie nic takiego, coby drażniącém stawało się dla ciała; i owszem, posiada tę własność: iż wciąga w siebie wyziewy ciała, które bez podobnego działania, szkodliwy wpływ na zdrowie ludzkie wywierać by mogły.

Na pozór sądzić można, że odnosiemy małą korzyść; w gruncie zaś okazuje się że bardzo znaczną, z używania samych tylko pończoch nicianych, ręczników, rękawiczek, chustek do nosa i t. p., robionych także z lnianéj tkaniny, która niemając nic w sobie drażniącego posiada jeszcze pewną własność chłodzącą. Osoby noszące w upały lniane pończochy, ocierające się ręcznikami, lub ci, co przymuszeni są w katarze do częstego używania chustek, z doświadczenia wiedzą ile im ten dobrego czyni.

Niemniéj przyjemnym jest widok białego obrusa! bo któż nie przyzna, że obiad na czystym białym obrusie zastawiony, lepiéj smakuje, jak na gołym stole.

Jeśli zaś chcemy więcéj na istotny pożytek jak powierzchowną okazałość zważać, zwróćmy naszą uwagę na grube gatunki wyrobów lnianych, jakoto: na zgrzebne płótna, drelichy i inne tym podobne wyroby, które poczęści z konopi, a powiększéj jeszcze z źle urobionego lnu, i jego pakuł się otrzymują; ileż ztąd dobrego dla człowieka nie spływa?

Możeż kto nie poznać, lub zaprzeczyć pożytek, jaki nam nitka przynosi? Oprócz jedwabiu, nie masz żadnego płodu w naturze, któryby ją zastąpić potrafił. Sztuka krawiecka na niéj tylko polega; haftarki, szwaczki, nitce są winne swój sposób wyżywienia; podobnież fabrykanci pończoch, tkacze, powroźniki, w niéj swoję existencję znajdują. Niezbędną jest w rozlicznych rzemiosłach, nitka: utrzymuje ona liczne rodziny trudniące się wyrabianiem koronek, téj tak ważnéj ozdoby stroju kobiecego; nitki używają do frędzli i taśm, a przerabiając ją złotem i srebrem lub szychem, zastępują nią nader kunsztowne ozdoby. Nie małą także część w fabrykach wyrobów lnianych zajmują wstążki i burty, oraz inne t. p. w rozmaitych kształtach, deseniach i kolorach wyrabiane artykuły; nakoniec, nawet w najmniéjszym domu, nitka nie małą gra rolę w gospodarstwie.

Największe jednak przysługi, przynoszą nam wyroby lniane w praktycznéj chirurgji, dostarczając szarpi i obwiązek. Bez szarpi nieobejdzie się żadna rana, i nikt nie jest w stanie wskazać inną tkaninę któraby miejsce lnianéj w téj mierze zastąpić mogła. Nie można pojąć, jak sobie w starożytności przed używaniem lnu radzono. Lniane wyroby nietylko zaspakajają potrzeby chirurgji, ale dostarczają w obfitości materjału fabrykom papieru.

Jedna tylko bibuła składa się z mieszaniny włókien lnianych z bawełnianemi. Kogo bieg ludzkich interesów i ich zabiegów zastanowił, temu same nazwisko papieru, nasunie do myśli tysiące miljonów belli zużytego przez sztukę drukarską i tyleż spotrzebowanego przez władze rządowe, przez autorów, szkoły, buchalterje, sztychy i litografje. Czyj umysł, mówię, tą uwagą zajmie, ten z uczuciem prawego obywatela, z rozkoszą pomyśli, że te tysiące miljonów belli papieru dla uszczęśliwienia ludzkości zużyto; nie spojrzy bez rozrzewnienia na pola lnem zasiane, bo te nędzne gałgany z których się papier wyrabia, początek swój pierwiastkowy od lnu otrzymują.

Szczątki nawet tkanin i wyrobów lnianych, niemałą jeszcze usługę czynią zaopatrując domowe gospodarstwo, w tak nazwane pruchno, które przed wynalazkiem krzesiwek i zapałek chemicznych do otrzymania ognia powszechnie używano.

Z nasienia lnu, wydobywa się olej, który pod nazwiskiem oleju lnianego, stanowi główny materjał sztuki drukarskiéj, sztycharstwa, litografji, wybijania deseniów w fabrykach płóciennych, oraz malarstwa olejnego, bąć to na płótnie i blasze, bąć na drzewie lub murze.

Oprócz zalet nasienia lnianego uznanych w medycynie, słusznie namienić można i to, że nawet z łusk, jego odnosiemy niemały pożytek, otrzymując tak nazwane makuchy czyli kuchy które są wybornym pokarmem dla bydła i zwierząt domowych.

Nawet słoma lnu odpadająca z pazdzierzem w drobnych z pod mędlicy kawałkach, zasługuje w gospodarstwie na uwagę; zmieszana z gliną, używa się korzystnie do lepienia ścian a nawet jak o tém chemiczny rozbiór przekonał, pazdzierz zawiéra w sobie wiele pożywnych części, i może w najgorszym razie służyć za pożywienie dla koni i bydła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś komedjo-opera- *Asinus Asinum Fricat* czyli *Dwóch Guwernerów*. Poprzedzi komedja: *Panna Pułkownik Huzarów*. Rozpocznie komedja: *Popas*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.